

Zapłacili drożej, jeżdżą tanio

Szczecin

Po awarii na torowisku na ul. Gdańskiej i Energetyków nie będzie rekompensat dla posiadaczy biletów okresowych wyłącznie na linie pospieszne

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

- Myślę, że to najlepsze rozwiązanie dla pasażerów. Liczyło się tylko bezpieczeństwo - mówi Anna Małolepsza, kierownik działu taryfowo biletowy w Zarządzie Dróg i Transportu Miejskiego. - Nie przewidujemy rekompensat, bo cała sytuacja wynika z awarii, a więc był to stan wyższej konieczności.

Jak usłyszeliśmy, usługa jest nadal wykonywana, więc osoby, które zakupiły bilety na te linie nic nie tracą.

- Tylko na trasie od Basenu Górniczego do ul. Wyszyńskiej-

go autobusy pospieszne zatrzymują się na przystankach, ale „na żądanie”. Jeżeli nie ma żądania, autobusy przejeżdżają nie zatrzymując się, a już przez centrum jeżdżą tak jak zwykle. Różnice w trasie są niewielkie.

Jest też możliwość oddania sieciówki bez podania przyczyny, ale do trzech dni od zakupu. Biorąc pod uwagę, że do zamknięcia torowiska doszło 5 stycznia jest to niewykonalne.

- Jest im oddawana pełna kwota z potrąceniem 10 procent opłaty manipulacyjnej. Jeżeli ktoś przekroczył trzy dni, to jest jeszcze możliwość oddania biletu, ale należy podać szczególny przypadek zwrotu, a więc wyjazd służbowy, zmiana miejsca zamieszkania, czy długotrwała choroba - wyjaśnia Anna Małolepsza.

Przypomnijmy, że po zamknięciu torowiska na ul. Gdańskiej i ul. Energetyków w autobusach linii pospiesznych A, B,

C, D, E i G na całych trasach obowiązuje taryfa jak dla linii zwykłych. Jednak zamiast radości, budzi to uczucie irytacji.

Nasza Czytelniczka zastanawia się, czy w związku z decyzją o wprowadzeniu taryfy linii zwykłych Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego planuje rekompensaty pieniężne. Miesięczny bilet na wszystkie linie zwykłe i nocne kosztuje 100 złotych

- Jestem posiadaczką biletu sieciowego na wszystkie linie autobusowe (pospieszne, zwykłe i nocne - przp. red.), płacę 162 zł miesięcznie, co nie jest małą kwotą w porównaniu do linii zwykłych, gdzie trzeba zapłacić 100 zł. Ponadto wydłużenie dodatkowych przystanków wydłuża mój dojazd do pracy. Rozumiem awaria, ale dlaczego mam za to przepłacać? - opowiada pani Aldona. ●

©©